

Droga

Pewnego dnia znudzona Karolina patrzyła przez okno swojego pokoju.

Na osiedlu nie miała żadnych znajomych, ponieważ dopiero się sprowadziła, a język, którym mówiła, utrudniał nawiązywanie przyjaźni. Popołudniami siedziała więc przy oknie i patrzyła na ruchliwą ulicę. Droga ta była długa i szeroka, a wzdłuż niej ciągnął się nowiutki chodnik przypominający odpychającego węża. Chodnik powstał niedawno, podobnie jak droga. Jedno i drugie było nijakie. Brak miejsca spowodował, że wzdłuż nie posadzono żadnych roślin. Ciąg komunikacyjny - tak nazywała go Karolina - był nieładny i nieoswojony. Jak na ironię nazywał się ulicą Storczykową.

Gdy tak patrzyła przez okno, zobaczyła chłopca z kolorowymi balonikami. Zdziwiła się, bo dotąd nie widziała go na tej drodze, ale przede wszystkim ucieszyła się, gdyż wreszcie pojawiły się barwy. Chciała pobiec do chłopaka, lecz w tym czasie mama powiedziała o obiedzie.

Następnego dnia Karolina już nie znudzona, a zaciekawiona zajęła miejsce przy oknie. Miała nadzieję, że chłopiec znów przyjdzie, i miała rację. Natychmiast wybiegła z domu. Biegła szybko, jeszcze szybciej gestykulowała i chłopak się wystraszył, i uciekł, gubiąc jeden balonik. Dziewczynka posmutniała, wzięła balon i wróciła do domu bezbarwnym chodnikiem obok równie bezbarwnej ulicy, choć ruchliwej. Przejeżdżały nią różne samochody wypełnione obcymi ludźmi. Pochylone głowy pasażerów świadczyły o tym, że nie patrzyli na świat.

Przez kolejne kilka dni Karolina czekała, aż znów przyjdzie Nieznajomy. Niestety, nie przyszedł. Zaczęła rozwieszać ogłoszenia z nadzieją, że w ten sposób zwróci uwagę chłopaka i ten się pojawi.

Uwaga!

Szukam Chłopca z balonami, którego kilka razy widziałam na ulicy Storczykowej.

Miał koszulę w zieloną kratkę oraz czerwoną czapkę, a za nim płynęła chmura kolorowych balonów. Zgubił jeden - słoneczny. Podmuchał przywiał go do mnie.

Jeżeli to byłeś Ty, przechodząc ulicą Storczykową, spójrz, proszę, na szary blok, a potem na czwarte piętro i okno po lewej stronie, ozdobione zgubionym przez Ciebie balonikiem (chcę go oddać). Zobacysz też mnie, pomacham.

Dziewczyna, która Cię wystraszyła

Jeśli ktoś widział Nieznajomego, proszę, żeby mu pokazał ogłoszenie albo przekazał informację, że go szukam.

Mijały dni. Karolina zaczęła się smucić, ponieważ chłopaka nie było, lecz mimo wszystko wierzyła, że jeszcze go zobaczy.

Któregoś dnia wstała rano i jak zawsze podeszła do okna. I nagle... ujrzała chłopca. Stał naprzeciwko bloku i patrzył w jej okno. Pomachała, a on zrobił to samo. Zeszła na podwórko i powoli, z obawą podeszła do chłopca, nie wiedząc, czy zrozumie "jej" język - język migowy. Chłopiec na początku był zaskoczony, może trochę przestraszony dźwiękami, jakie wydobywały się z ust Karoliny, ale już po chwili z nią rozmawiał. Robił przy tym naprawdę śmieszne miny, a gesty, którymi sobie pomagał, były po prostu urocze.

Od tamtej pory Karolina i znajomy już chłopiec często się spotykają i spędzają czas, głównie na nauce "wspólnego" języka. Karolina wie, że nie mogła wymarzyć sobie spotkania z lepszym człowiekiem, a może nawet przyjacielem.

Szara i nieoswojona droga stała się z dnia na dzień kolorowa, mimo braku barw, i bliska, mimo że nadal pełna aut przewożących obcych ludzi z opuszczonymi głowami. Nawet chodnik stał się trochę mniej wązowy.

Karolina jest jedną z wielu osób, które czekają na człowieka z balonikami z powodu nieśmiałości, cierpienia, samotności, zagubienia, różnych niedoskonałości, choroby i wielu innych przyczyn. Szukają drogi zrozumienia, akceptacji, bezpieczeństwa, czasu, uwagi; drogi, po której poruszają się ludzie patrzący na świat. Karoliny najczęściej nie mają niesamowitej historii, którą można wrzucić na insta, tylko najzwyklejszy los.

Może jestem Karoliną? Może jesteś Karoliną?

Klaudia Miękus
klasa VII, lat 12
Publiczna Szkoła Podstawowa im. T. Kościuszki w Suskowie
Suskowola 74, 26-670 Pionki
tel. 48 6121645
Adres e-mail: suskowola_pzs@op.pl
Nauczyciel - Agnieszka Olejarz